

Sygn. akt IV K 364/16

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Tomasz Ładny

Protokolant: Katarzyna Łuczak

Prokurator: -----

Po rozpoznaniu w dniach 16.11.2016r. i 16.01.2017r.

sprawy **R. K.**, s. A. i Z., ur. (...) w W.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 9 października 2015 roku na terenie (...) przy ul. (...) w W. dokonał zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci torebki o wartości 100 zł z zawartością telefonu komórkowego marki N. o wartości 100 zł wraz z kartą sim, okularów korekcyjnych wraz z etui o wartości 120 zł. Gotówki w kwocie 140 zł, kosmetyczki z zawartością kosmetyków o wartości 100 zł, dokumentów na dane A. J. w postaci dowodu osobistego, prawa jazdy, legitymacji ZUS oraz (...) Karty Miejskiej, dowodu rejestracyjnego pojazdu O. (...) o nr rej. (...), a następnie usunął ww. dokumenty, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, wyrzucając je, powodując straty na szkodę A. J. w wysokości 660 zł, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 278§1 kk w zb. z art. 276 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 64§1 kk

II. w dniu 7 października 2015 roku na terenie (...) przy ul. (...) w W. usunął dokumenty na nazwisko B. B. w postaci dowodu osobistego, legitymacji emeryta oraz (...) Karty Miejskiej, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, powodując straty na szkodę B. B.,

tj. o czyn z art. 276 kk

#### **orzeka**

I. Oskarżonego **R. K.** uniewinnia od popełnienia obu zarzucanych mu czynów.

II. Na mocy art. 632 pkt 2 kpk kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

III. Zasądza ze Skarbu Państwa na rzecz obrońcy – adw. W. M. wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną oskarżonemu z urzędu w kwocie (...),72 (tysiąc sześćdziesiąt dwa i 72/100) złotych, w tym 23% VAT.

**Sygn. akt IV K 364/16**

## UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w trakcie rozprawy Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

R. K. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 9 października 2015 roku na terenie (...) przy ul. (...) w W. dokonał zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci torebki o wartości 100 zł z zawartością telefonu komórkowego marki N. o wartości 100 zł wraz z kartą sim, okularów korekcyjnych wraz z etui o wartości 120 zł. Gotówki w kwocie 140 zł, kosmetyczki z zawartością kosmetyków o wartości 100 zł, dokumentów na dane A. J. w postaci dowodu osobistego, prawa jazdy, legitymacji ZUS oraz (...) Karty Miejskiej, dowodu rejestracyjnego pojazdu O. (...) o nr rej. (...), a następnie usunął ww. dokumenty, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, wyrzucając je, powodując straty na szkodę A. J. w wysokości 660 zł, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 278§1 kk w zb. z art. 276 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 64§1 kk

oraz o to, że:

II. w dniu 7 października 2015 roku na terenie (...) przy ul. (...) w W. usunął dokumenty na nazwisko B. B. w postaci dowodu osobistego, legitymacji emeryta oraz (...) Karty Miejskiej, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, powodując straty na szkodę B. B.,

tj. o czyn z art. 276 kk

W oparciu o zgromadzone dowody Sąd ustalił, że w czasie, miejscu i okolicznościach wskazanych w zarzutach aktu oskarżenia doszło do dokonania kradzieży na szkodę wskazanych tam pokrzywdzonych, w wyniku których utraciły one przedmioty tam wymienione.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonego (k. 228,, 43v.-44, 72, 80), zeznań świadków: J. J. (1) (k.2, 13v., 59v., 238-240), B. B. (k.35, 240-241) oraz dokumentów ujawnionych i zaliczonych w poczet materiału dowodowego na rozprawie.

W dniu 9.10.2015r. J. J. (1) zawiadomiła o tym, że tego dnia na będąc na terenie (...) (...) przy ul. (...) w W. około godziny 17:30 pozostawiła swoją torebkę na siedzisku krzesła w altanie i poszła za altanę, a by zamknąć komórkę na klucz. Kiedy wracała zauważyła nieznanego mężczyznę, który biegł po pobliskiej działce. Nie widziała jego twarzy. Po powrocie do altany stwierdził brak torebki z zawartością i wówczas udała się na teren pobliskiej działki, gdzie oddalił się sprawca, jednak nikogo tam nie było (k.2). Przesłuchana ponownie zeznała (k.13v., 59v.), że w dniu 11.10.2015r. kiedy udała się do siedziby zarządu działek poinformowano ją, że przed chwilą złapano złodzieja i pokazano jej monitoring, na którym rozpoznała mężczyznę jako tego, który ją okradł w dniu 9.10.2015r. Na nagraniu miał on to samo ubranie co podczas kradzieży, charakterystyczną czapkę, podobne ruchy i taką samą sylwetkę. Dowiedziała się, że działkowicze ujęli go na kradzieży.

Przesłuchana na rozprawie (k.238-240) zeznała, że została okradziona przez oskarżonego K. - jak się dowiedziała na Policji. Było to w październiku, dokładnej daty nie pamiętam, późnym popołudniem na działce poszła zamknąć komórkę, a kiedy wróciła zobaczyła kilka metrów za płotem obcą osobę. Weszła do domku sprawdzić czy ma torbę, która nie leżała na wierzchu, tylko była schowana. Torby z całą zawartością już nie było. Biegła za tym panem, prosiła aby wyrzucił chociaż klucze, bo nie będzie miała gdzie spać, ale tak się nie stało. Została bez kluczy, pieniędzy, komórki, bez wstępu do domu. Dwa dni później w niedzielę pojechała na działki do zarządu, aby dowiedzieć się czy ktoś nie znalazł jej torby. Dowiedziała się, że przed chwilą został zabrany złodziej złapany na gorącym uczynku i pokazano jej nagranie z monitoringu i rozpoznała tego pana, którego widziała przez chwilę w dniu kradzieży. Pojechała na Policję, żeby złożyć zeznania.

Wobec oczywistej sprzeczności w relacjach pokrzywdzonej z rozprawy i postępowania przygotowawczego ujawniono na rozprawie jej poprzednie zeznania i wówczas stwierdziła, że sprawcę widziała mniej więcej z odległości kilku metrów. Dodała, że przez moment w dniu kradzieży widziała twarz osoby, która uciekała z działki. Nie widziała tej osoby na swojej działce tylko za płotem - u sąsiadów i nie widziała, aby ta osoba posiadała należące do niej przedmioty. Nie próbowała jej zatrzymać tylko prosiła, aby wyrzucił klucze od domu. Przypuszczała, że to ta osoba ją okradła.

Najpierw zobaczyła obcą osobę parę metrów od działki, weszła tylko do domu, żeby sprawdzić i zobaczyła, że nie ma torby. Jak stwierdziła fakt kradzieży torby to rzuciła się w stronę osoby, która była obok działki, ale widziała ją kiedy była w odległości kilkudziesięciu metrów. Wołała za tą osobą. Nie pamięta czy biegł czy szedł.

W/w dostrzegła różnice w swoich zeznaniach wskazując, że wynikają one z czasu, który upłynął, ale lepiej zdarzenie pamiętała kiedy upłynęło trochę czasu. W tym przypadku po upływie czasu chyba sobie odtworzyła co się działo. Rozpoznała na monitoringu twarz. Jeśli chodzi o twarz nie miałyby pewności w 100%. Po stwierdzeniu, że skradziono torebkę już nikogo nie widziała, tylko biegła i myślała, że kogoś zobaczy. Przypuszcza, że mężczyzna którego widziała to jest złodziej jej torebki.

Sąd uwzględnił zeznania pokrzywdzonej co do czasu, miejsca i okoliczności dokonanej na jej szkodę kradzieży, oraz rodzaju i wartości skradzionych przedmiotów. Sąd uwzględnił także jej relacje co do tego, że okazana jej na monitoringu osoba była podobna do tej, którą widziała w dniu kradzieży – bezpośrednio przed jej stwierdzeniem. Zeznania te nie są sprzeczne z żadnym z dowodów, pokrzywdzona jest konsekwentna w tym zakresie i brak jest podstaw do ich obalenia. Jednocześnie Sąd nie podzielił jej zeznań w tym zakresie, w jakim kategorycznie wskazują one na oskarżonego jako sprawcę kradzieży na jej szkodę, bowiem to wyłącznie jej przypuszczenia i domysły. Weryfikując zeznania tego świadka na rozprawie Sąd ustalił na ich podstawie, że część jej twierdzeń mija się z prawdą, bowiem faktycznie nie biegła ona za tym mężczyzną, nie prosiła go o zwrot czegokolwiek a jedynie z oddali widziała go i nie jest nawet w stanie stwierdzić, czy ten uciekał czy po prostu odchodził.

Postępowaniem w tej sprawie objęto nadto inne kradzieże, które zarzucono oskarżonemu na etapie postępowania przygotowawczego (k.41), jednak akt oskarżenia ograniczy się ostatecznie do dwóch w/w czynów.

Jak wynika z zeznań B. B. złożonych w postępowaniu przygotowawczym (k.35) utraciła ona w wyniku dokonanej w dniu 7.10.2015r. na terenie (...) przy ul. (...) w W. dokumenty w postaci dowodu osobistego, legitymacji emeryta oraz (...) Karty Miejskiej. Dokumenty te były w plecaku, który zostawiła w domku stojącym na jej działce, który zostawiła otwarty a sama wykonywała prace na zewnątrz, a po około godzinie okazało się, że ktoś dokonał kradzieży tego plecaka z zawartością.

Na rozprawie potwierdziła te zeznania uzupełniając je o szczegóły związane z wartością poszczególnych przedmiotów, które utraciła (k. 240-241).

W toku postępowania przygotowawczego zatrzymano w dniu 11.10.2015r. R. K., który przebywał na terenie w/w ogródków działkowych i wchodził na teren poszczególnych posesji. Odpowiadał on rysopisowi osoby, która miała dokonać kradzieży na szkodę A. J..

Oskarżony na rozprawie nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i pierwotnie odmówił składania wyjaśnień (k.228). Następnie ujawniono mu jego wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego (k.43v.-44), w których przyznał się i stwierdził, że chodził na działki przy Z. i kradł co się da, ale tyle tego było, że nie pamięta co skąd ukradł, lecz dodał, że pamięta, iż z otwartej altanki zabrał telefon marki N. koloru czarnego, który następnie sprzedał, a z innej altanki wziął portfel z zawartością jakiejś legitymacji i pieniędzy w kwocie 100 zł. Przesłuchany ponownie dodał (k.72), że podczas jednego ze zdarzeń w w skradzionej torebce były pieniądze w kwocie ok. 500 zł, dowód osobisty i inne przedmioty, a kilka dni wcześniej – także w październiku – ukradł torebkę z zawartością ok. 100 zł. Nie sprawdzał, czy były tam też dokumenty.

Także w trakcie kolejnego przesłuchania (k.80) wyjaśnił, że przyznaje się do popełnienia czynów na szkodę A. J. i B. B., zaś do pozostałych czynów nie przyznał się. Dodał, że kradnąc torebki przypuszczał, że mogły być w nich dokumenty.

Na rozprawie oskarżony nie podtrzymał twierdzeń z postępowania przygotowawczego i wyjaśnił, że był wówczas „na głodzie” i Policja zaczęła go bić. Nadto wyjaśnił (k.241), że nie pamięta czy w dniach 7 i 9 października 2015r. był na tych działkach oraz, że nie było takich kradzieży i nie brał takich rzeczy.

Należy zważyć co następuje:

Oskarżonemu w toku postępowania przygotowawczego przedstawiono zarzuty popełnienia w/w przestępstw w oparciu o przypuszczenia jednej z pokrzywdzonych i podobieństwo do osoby, którą w dniu kradzieży widziała na terenie tych ogródków działkowych. Oskarżony jakkolwiek w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do tych czynów to jednak w pierwszym z przesłuchań wskazał jednoznacznie, że tych zdarzeń nie pamięta, zaś w kolejnych podawał informacje o skradzionym telefonie, portfelu z legitymacją i pieniędzmi (k.43v.-44), Następnie o kradzieży torebek w odstępie kilku dni (k.72v.), ponownie o kradzieży – tym razem 2 torebek (k.80v.). Pokrzywdzonej J. skradziono torebkę z telefonem, pieniędzmi, okularami, dokumentami, kosmetykami i kluczami. Żadna z wersji przedstawionych przez oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym nie obejmuje tych wszystkich przedmiotów. Podobnie żadna z relacji oskarżonego nie obejmuje wszystkich przedmiotów skradzionych na szkodę B. B.. Mimo, że oskarżony pierwotnie stwierdził, że z powodu zażywania narkotyków nie pamięta tych kradzieży – w kolejnych przesłuchaniach wskazywał pojedyncze przedmioty uzyskane w ich drodze. Ostatecznie oskarżony nie podtrzymał żadnej z tych wersji tłumacząc, że był na głodzie i był bity.

Sąd nie uwzględnił wyjaśnień oskarżonego w części dotyczącej zmuszania go przemocą do składania wyjaśnień. Wersja ta – w ocenie Sądu - powstała w celu stworzenia linii obrony zmierzającej do wykazania, że samooskarżenie w tej sprawie nie wynikało z jego swobodnej decyzji, lecz fizycznego przymusu. Wersji tej nie potwierdza i powstała ona tak długo po pierwotnych przesłuchaniach, że jej wiarygodność jest wątpliwa. Nie zmienia to jednak faktu, że w tej sprawie jedyne dowody winy oskarżonego to jego przyznanie się na etapie postępowania przygotowawczego. Jak wyżej wskazano wprawdzie oskarżony wskazywał w swoich wyjaśnieniach, że tych kradzieży nie pamięta, a następnie wymieniał pojedyncze przedmioty uzyskane w ich wyniku, to jednak żadna z tych wersji nie pokrywała się w całości z faktycznie skradzionymi przedmiotami. Niezależnie od tego oskarżony nie podtrzymał tych wyjaśnień, a w konsekwencji w sprawie tej mamy do czynienia z niekonsekwentnym samooskarżeniem. Odnośnie zaś dowodów z zeznań świadków to – jak wyżej wskazano - w oparciu o zeznania pokrzywdzonej J. można jedynie wnioskować o tym, że oskarżony był na terenie tych działek w czasie, gdy dokonano kradzieży na jej szkodę, lecz nie istnieje żaden dowód na to, aby to on był sprawcą tej kradzieży.

Reasumując stwierdzić należy, że jakkolwiek zgromadzone w tej sprawie dowody wskazują, że oskarżony mógł dopuścić się zarzucanych mu czynów to jednak poza przypuszczeniami w tym zakresie nie istnieją dowody, które dawałyby podstawę do przypisania mu sprawstwa. W konsekwencji – stosownie do treści art. 5§2 kpk – istniejące wątpliwości Sąd tłumaczył na korzyść oskarżonego i uniewinnił go od popełnienia zarzucanych mu czynów, zaś kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Obrońcy z urzędu Sąd przyznał wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną oskarżonemu zgodnie ze stawkami wynikającymi z Rozporządzenia MS.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak na wstępie.